Dzisiaj 4 strony

**Wydanie poranne**

Cena 10 groszy

# KURJER POZNAŃSKI

**wychodzi 2 × dziennie**

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultu ry i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 128 Poznań, wtorek dnia 17 marca 1936 Rok 31

# Nowe przemówienie Hitlera

## Po namiętnej rozprawie z zarzutami złamania Lokarna, kanclerz zaleca swe propozycje

Berlin. (PAT.) Kanclerz Hitler wygłosił wczoraj we Frankfurcie nad Menem znowu mowę polityczną. — Szczególnie namiętny charakter miały tym razem ataki i polemiki, skierowane przeciw czynnikom zagranicznym, oskarżającym kanclerza o złamanie postanowień paktu lokarneńskiego.

„Naród niemiecki — mówił kanclerz, — gorąco życzy sobie, aby mógł korzystać z pokoju i owoców swej pracy. Nie ścierpi on jednak, aby ktoś zzewnątrz rościł sobie pretensje do decydowania o życiu wewnętrznem Niemiec oraz narzucał mu swą wolę. Narody trwają dłużej, niż kiepskie traktaty, a życie ich przekracza ramy nierozumnych zarządzeń i wymuszeń.

„Czy godzi się, stawiać 68-mlijonowy naród poza nawias społeczności prawnej wszystkich innych narodów? Chcemy współpracować ze światem na podstawie szczerego porozumienia i pragniemy puścić w niepamięć całą przeszłość. Byłbym w każdej chwili gotów zawrzeć z rządem francuskim umowę. Zwracam się do obu narodów: Ty, narodzie niemiecki, czy życzysz sobie, aby topór wojenny został ostatecznie w stosunkach między Niemcami,a Francją pogrzebany i aby zapanował pokój? (Tłum gorąco aklamuje słowa kanclerza). Taksamo należałoby zapytać naród francuski, a przekonany jestem, iż i on pragnie gorąco pokoju.

„Niemcy z nikim nie zawarły sojuszu wojskowego; nie przywiązują one żadnego znaczenia do sojuszów wojskowych. Nie możemy przeszkodzić Francji, aby zawierała tego rodzaju sojusze, ale, jeżeli idzie ona tą drogą, to my gorąco ubolewamy nad tem. — Francja anuluje temsamem pakt lokarneński, a Niemcy znowu podnoszą swoje słuszne roszczenia do odzyskania suwerenności na obszarach własnego kraju. Od tego Niemcy nigdy nie odstąpią."

W końcu Hitler z naciskiem podkreślił znaczenie swej propozycji o 25-letnich paktach nieagresji.

### Nowe niemieckie sztandary...

Berlin. (PAT) Kanclerz Hitler ogłosił następujący rozkaz do wojska:

„Dziś, w pierwszą rocznicę odrodzenia swobody zbrojenia Niemiec, nadaję wojsku sztandary. Chlubnym dziejom dawnej armji położyły kres wydarzenia z 1918 r. Wojskowy duch żołnierski, wypróbowany przez wieki, może w okresie klęski narodowej być przytłumiony, ale nigdy nie może być zwyciężony. Niechaj nowe sztandary będą tego symbolem."

### Posiedzenie Rady L. N.

Londyn. (Tel. wł.) Posiedzenie wieczorne Rady Ligi Narodów trwało nadspodziewanie krótko. Przed rozpoczęciem obrad francuski minister Flandin w imieniu rządów swego i belgijskiego przedstawił Radzie do przyjęcia wspólnie opracowaną rezolucję następującej treści:

„Rada stwierdza na wniosek rządów francuskiego i belgijskiego, iż Niemcy pogwałciły art. 43 traktatu wersalskiego, wkraczając z wojskami swemi w dniu 7 marca do strefy zdemilitaryzowanej, ustanowionej w art. 41 traktatu oraz w pakcie lokarneńskim Rada wzywa generalnego sekretarza Ligi do niezwłocznego powiadomienia wszystkich sygnatarjuszy paktu o powyższej uchwale.

Przewodniczący oświadczył, że Rada Ligi Narodów rezolucji tej rozpatrzyć obecnie nie może z uwagi na dyskusję, przeprowadzoną popołudniu na posiedzeniu tajnem, zatem obrady należy odroczyć.

Następne posiedzenie publiczne zwołane zostało na dzisiaj godz. 15,30.

Na popołudniowem tajnem posiedzeniu Rady po długiej dyskusji postanowiono przesłać rządowi Rzeszy wyjaśnienie na otrzymaną od niego odpowiedź. Rada zapewnia, że w sprawie punktu pierwszego odpowiedzi niemieckiej rząd Rzeszy traktowany będzie przy omawianiu spraw lokarneńskich na równych uprawnieniach z pozostałymi sygnatarjuszami paktu. Co do drugiego punktu, zbadania propozycyj niemieckich, Rada nie jest kompetentna do udzielenia rządowi Rzeszy wymaganych przezeń gwarancyj.

### Zainteresowanie zatargiem poszczególnych państw

Paryż. (PAT) „Le Petit Journal" charakteryzuje w krótkich tezach stanowisko czterech państw, najbardziej interesujących obecnie opinję francuską:

1. Francja 1) nie będzie pertraktowała z Niemcami, dopóki nie ewakuują oni Nadrenji; 2) gdyby status quo ante nie został przywrócony, Francja domagać się będzie następujących gwarancyj: a) utrzymania gwarancji brytyjskiej i włoskiej dla granicy reńskiej, b) zorganizowania bezpieczeństwa zbiorowego; 3) Flandin opuści konferencję londyńską, jeśli Francja nie otrzyma zadośćuczynienia; w następstwie Francja opuściłaby Ligę Narodów.

2. Belgja proponuje 1) ograniczenie sił zbrojnych niemieckich w Nadrenji i zakaz budowania tam przez Niemców fortyfikacyj; 2) bezpośrednie i natychmiastowe wdrożenie rokowań z Niemcami; 3) zaniechanie w tych warunkach sankcyj.

3. Polska 1) nie jest zainteresowana w traktacie lokarneńskim; 2) nie widzi potrzeby zastosowania sankcyj; 3) jeśli Francja zostanie zaatakowana, sojusz francusko - polski zacznie bezzwłocznie działać.

4. Anglja 1) uważa, że nie może być nawet mowy o zastosowaniu sankcyj, ponieważ art. 16 paktu Ligi nie ma tu zastosowania i ponieważ rezolucja z 17 kwietnia 1935 r. jest nielegalna; 2) pragnie uzyskać jakikolwiek gest pojednawczy ze strony Rzeszy; 3) pragnie zdecydowanie skłonić Niemcy do przybycia do Londynu, ażeby zebranie to mogło stać się preludjum do powrotu Niemiec do Ligi; 4) chce opuścić platformę paktu lokarneńskiego, a wzamian za to zawrzeć pakt lotniczy i pakt reński.

# Lex Fabierkiewicz — pomocą dla Żydów

## *Cały ogół polski domaga się zakazu uboju rytualnego*

Sytuacja na froncie walki o zniesienie uboju rytualnego nie jest jeszcze do ostatniej chwili w pełni wyjaśniona.

Najwyraźniej przedstawia się ona u samego dołu — w społeczeństwie, jak o tem świadczą choćby uchwały reprezentacyj samorządu terytorjalnego. Wiadomo powszechnie, że walkę z ubojem rytualnym rozpoczęły żywioły narodowe, i że „sanacja" pod naciskiem opinji szerokich mas polskiej ludności, i to dopiero po wniesieniu do Sejmu wniosku p. Prystorowej, zdecydowała się (nie wszędzie) na opuszczenie swoich wyborczych sojuszników.

W każdym razie po głosowaniu w komisji administracyjnej Sejmu i po pewnych nastrojach, jakie ujawniły się podczas dyskusji budżetowej w Senacie, można wnosić, że i na terenie izb ustawodawczych sytuacja jest dość jasna. Jednak punkt ciężkości leży po stronie rządu. A tutaj sytuacja nie jest jasna.

Ze sprawozdania o przebiegu dyskusji komisyjnej nad wnioskiem p. Prystorowej wiemy, że rząd nie zajął w stosunku do tego wniosku wyraźnego stanowiska. Wprawdzie ks. Żongołłowicz zgłosił zastrzeżenia konstytucyjne, a przedstawiciele (nie sami ministrowie!) resortów gospodarczych podnieśli gospodarcze plusy zniesienia uboju rytualnego, ale — jak to wynika z ogłoszonego już po komisji oświadczenia jej przewodniczącego, posła Ducha — rząd, jako całość, narazie nie określił jeszcze swego stanowiska wobec wniosku p. Prystorowej.

W tej sytuacji i wobec coraz agresywniejszej kampanji sfer żydowskich rodzą się pomysły jakiegoś kompromisu, któryby polegał na tem, aby Żydzi mogli zachować ubój rytualny, ale tylko dla siebie, a zatem bez monopolu handlu mięsem i związanych z nim strat rolnictwa. I tutaj — przeprosiwszy czytelników za przydługi, ale konieczny wstęp — przechodzimy do właściwego tematu artykułu, zaczynając od objaśnienia nazwiska, umieszczonego w tytule, a czytelnikom z ziem zachodnich może niedość znanego.

P. Fabierkiewicz, ongiś wybitny członek P. P. S., należy do grupy ekonomistów „sanacyjnych", którzy przed kilku laty, jako t. zw. „pierwsza brygada gospodarcza", pod przewodnictwem ówczesnego wiceministra skarbu, a obecnie komisarycznego prezydenta Warszawy p. Starzyńskiego, wyruszyli na „front gospodarczy" z programem smutnej pamięci „radosnej twórczości" etatystycznej. P. Fabierkiewicz, po ustąpieniu z wysokiego urzędu w ministerstwie skarbu, jest obecnie szefem biura ekonomicznego w magistracie warszawskim i zajmuje się specjalnie sprawami rzeźni i handlu mięsem.

Otóż ten p. Fabierkiewicz wystąpił z projektem, aby Żydom „na pewien czas" pozostawić jeszcze ubój rytualny, jednak ograniczony tylko do własnego ich użytku. Według tego projektu Żydzi musieliby konsumować całe mięso zabitych rytualnie zwierząt, a więc nietylko przednie, ale i tylne, które po „wytrzebowaniu", czyli usunięciu żył, przestaje być „trefne". Żydowscy handlarze mięsa nie mogliby odstępować rzeźnikom chrześcijańskim mięsa zadniego. W tym celu p. Fabierkiewicz przyjmuje drugi punkt wniosku p. Prystorowej (pierwszym jest obowiązek ogłuszenia zwierzęcia przed zarżnięciem), według którego zabite zwierzęta mają być dzielone na podłużne, a nie poprzeczne połówki.

Już z tego bardzo krótkiego streszczenia projektu p. Fabierkiewicza widać jasno, że nie liczy się on wcale z humanitarną podstawą wniosku p. Prystorowej. Co zaś do strony gospodarczej, to wprawdzie p. Fabierkiewicz przypuszcza, że jego projekt łamie monopol mięsny hurtowników żydowskich, ale my, znając zdolności handlowe „narodu wybranego", musimy odnosić się z dużym sceptycyzmem do owego podziału podłużnego i dopilnowania przez administrację, aby był on wszędzie jednakowo przestrzegany. Pole do nadużyć byłoby tu olbrzymie.

Nie ulega wątpliwości, że lex (ustawa) Fabierkiewicz pod obsłonkami gospodarczemi kryje doniosłą treść polityczną.

Poza znikomym zupełnie ułamkiem społeczeństwa cały ogół polski, bez różnicy przekonań politycznych, domaga się bezwzględnie całkowitego zakazu barbarzyńskiego i wyzyskowi służącego uboju rytualnego.

M. K.

# Z wojny włosko-abisyńskiej

Rzym. (PAT). Włoski komunikat wojenny nr. 156 marszałek Badoglio telegrafuje: Na frontach erytrejskim i somalijskim nie dzieje się nic godnego uwagi. Samolot bombardujący, wracając po przeprowadzeniu akcji, spadł po stronie włoskiej Załoga, złożona z 5 osób zginęła.

Kair. (PAT.) Jak donoszą z Adis-Abeba, sztab wojsk abisyńskich zwraca obecnie główną uwagę na front południowy, gdzie spodziewane jest nowe natarcie włoskie. W kierunku jeziora Goba odchodzą znaczne transporty żołnierzy i amunicji, jak również oddziały sanitarne. Zaopatrywanie wojsk na tym froncie powierzone zostało ministrowi finansów, który już opuścił stolicę.

### Nowy poseł bułgarski

Warszawa. (Tel. wł.) We wtorek przybywa do Warszawy nowy poseł bułgarski w Polsce, Trojanow. (w)

### Z uczelni warszawskich

Warszawa (PAT) Wczoraj zostały wznowione wykłady na politechnice warszawskiej i w wyższej szkole handlowej. Dziś rozpoczynają się wykłady w szkole głównej gospodarstwa wiejskiego.

Na uniwersytecie warszawskim wykłady nie rozpoczęły się z powodu przypadającej od dnia 20 bm. przerwy trymestralnej.

### Zwycięstwo młodzieży narodowej w Wilnie

Wilno. (Tel. wł.) Wybory nowych władz „Bratniej Pomocy" uniwersytetu wileńskiego przyniosły pełne zwycięstwo liście narodowej. Uzyskała ona 480 głosów i 15 mandatów na ogólną liczbę 24. Połączona lista wszystkich innych organizacyj („sanacyjnych" i lewicowych) uzyskała 303 głosy i 9 mandatów.

### Polsko - rumuński most na Dniestrze

Warszawa. (Tel. wł.) W Czerniowcach odbyła się konferencja polsko-rumuńska, na której postanowiono odbudować most kołowy na Dniestrze. Podpisano umowę, w której każda ze stron zgodziła się odbudować część mostu. (w)

## Z CHWILI

(x) Prasa żydowska podnosi nieustanny alarm na tle kampanji, toczącej się teraz w kraju. W akcji tej łączą się wszystkie ugrupowania żydowskie. Pos. Sommerstein na zebraniu delegatów gmin żydowskich, zdając sprawozdanie z Przytyka, wyraźnie oświadczył, że wszyscy Żydzi zrezygnują ze spożywania mięsa, pochodzącego z uboju nierytualnego, bez względu na to, czy są religijni, czy wolnomyślni; Żydzi, mieszkający w Polsce od 800 lat, nie pozwolą się usunąć z Polski.

A jeden z rabinów, Brodt, wzywał, by na wypadek uchwalenia zakazu uboju wszyscy, posłowie, senatorowie, radni miejscy, a także wszystkie rady i zarządy gmin żydowskich ustąpiły.

Widocznie takiemi zapowiedziami Żydzi chcą przerazić sfery kierownicze i odwieść je od zakazu uboju rytualnego.

*

Organ socjalistów żydowskich z Bundu „Naje Folkscajtung" donosi, że po otrzymaniu szczegółowych doniesień o wydarzeniach w Przytyku zwołano egzekutywę Bundu na nadzwyczajne posiedzenie, na którem postanowiono proklamować na wtorek 17 bm. „dzień protestu żydowskiej ludności pracującej". Na czem ma ów „dzień protestacyjny" polegać, niewiadomo. O tem, żeby to miał być np. strajk robotników żydowskich, nie słychać. Przypuszczać należy, że organizatorzy ograniczą się do urządzenia jakichś masówek.

Zaraz po swej uchwale zwrócili się do p. Kwapińskiego, jako prezesa centrali Związków Klasowych, do których i Bund należy. Rada Związków Klasowych odrazu tego samego dnia, co i Bund, t. j. 13 bm. powzięła uchwałę, wyrażającą „sympatję i solidarność robotnikom żydowskim, walczącym przeciw rozbestwionemu nacjonalizmowi" i oświadczającą, że „rada będzie antysemityzm zwalczała z całą energją".

Ale zdaje się, że niedaleki już czas, kiedy pp. Kwapiński, Żuławski i tow. w własnych szeregach Pol. Partji Socjalistycznej będą się musieli zastanawiać nad sprawą żydowską....

*

W atakach na obóz narodowy publicystyka żydowska nie krępuje się. Pamiętne posiedzenie Senatu, podczas którego tyle osób atakowało Stronnictwo Narodowe, znalazło wielkie uznanie u b. posła Rosmarina, który w „Momencie" zarzucił rządowi brak decyzji w stosunku do ruchu narodowego. Jego zdaniem, konieczne jest, aby „raz na zawsze energicznie stłumić apetyty anarchistyczne i wprowadzić zupełny spokój i porządek w kraju".

Jako argument przeciwko narodowcom p. Rosmarin wysuwa także... sytuację międzynarodową, która wymaga konsolidacji w kraju. A inny publicysta w temże samem piśmie żydowskiem, B. Chilinowicz, odwołuje się „do najwyższego autorytetu" i apeluje do gen. Rydza-Śmigłego, aby — armja „położyła kres obecnej anarchji", co może uczynić „nawet bez użycia siły". Chilinowicz dziwi się, dlaczego dotąd w sprawie ruchu antysemickiego milczy — armja i gen. Rydz-Śmigły....

Czy, gdyby wojsko istotnie zabrało głos w sprawie ruchu antysemickiego, a tem samem i w sprawie żydowskiej, pp. Chilinowicz, Rosmarin i towarzysze żydowscy byliby — naprawdę zadowoleni?....

*

Organy „Deutsche Vereinigung" są oczywiście nieco skonsternowane rozwiązaniem kół tej organizacji w pow. morskim i części pow. kępińskiego, ale uważają to zarządzenie za przejściowe. Można też być pewnym, że Niemcy puszczą w ruch wszystkie sprężyny, by „Deutsche Vereinigung" mogła znów podjąć pełną działalność w obu wspomnianych powiatach.

Bydgoska „Deutsche Rundschau" i „Posener Tageblatt" z nieukrywaną irytacją donoszą, że na zebrania niektórych grup „Deutsche Vereinigung", m. i. w Bydgoszczy, przybyła policja, która przeprowadziła kontrolę obecnych i szczegółowo przesłuchiwała przybyłą młodzież poniżej lat 18.

Mój Boże! Był długi okres, kiedy na prowincji wielkopolskiej na każdem niemal zebraniu Stron. Narodowego policja przeprowadzała kontrolę legitymacyj wszystkich uczestników, a i obecnie zdarza się to jeszcze tak często, że wielu wypadków prasa narodowa nie ma już możności nawet zanotować.

Teraz, kiedy po półtorarocznej działalności „Deutsche Vereinigung", w ciągu której władze nie stawiały rozwojowi tej organizacji najmniejszych przeszkód, policja przybyła na kilka zebrań „D. V.", prasa niemiecka podnosi z tego powodu wielki alarm....

Dla informacji zaznaczyć zaś należy, że statut „Deutsche Vereinigung" (stowarzyszenia zarejestrowanego przez województwo z prawem zakładania oddziałów!) postanawia, iż członkiem organizacji może być osoba, mająca skończonych conajmniej lat 18. To postanowienie „Deutsche Vereinigung" stale przekraczała; podobnie na jej zebrania przychodzili masowo niecłonkowie.

# Polska szkoła w Ameryce

### Promieniowanie polskości w szkołach parafjalnych — Najazd hodurowców — Ruch „postępowy" — Damy sobie radę!

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego")

Nowy Jork.

Zagadnienia związane z zastąpieniem popadłego w niepamięć „Kurjera Narodowego" spowodowały moje odwiedziny u duchowieństwa polskiego diecezyj filadelfijskiej i scrantońskiej. Zetknięcie się z rzeczywistą walką o zachowanie wiary, mowy i tradycyj ojców daje zupełnie inny obraz niż przelotne wrażenia zebrane przez organizatorów „światowego" Związku Polaków lub bezwyznaniowych szkółek dokształcających, tworzonych za pieniądze skarbowe z oczywistą szkodą spoistości wychodźtwa.

Pod opieką parafij polskość nie ustępuje. Do takiego kościoła polskiego w Bound Brook, New Jersey, należy 200 rodzin włoskich. Dzieci włoskie odmawiają pacierz po polsku! W szkole parafjalnej w Lansford (Pennsylwanja) uczą się dzieci ruskie! Polskość zatem promieniuje.

Walka jednak toczy się na całym froncie z wrogiem tak zewnętrznym jak i wewnętrznym. Najważniejszym szkopułem, który napotyka polskie duchowieństwo, jest nieprzychylny nastrój biskupów irlandzkich oraz niemieckich. Mianowanie biskupa Plagensa, zrodzonego z rodziców Polaków, na ordynarjusza, jest jedynie względną satysfakcją. Nadatlantycka połać kraju liczy conajmniej 750,000 Polaków-katolików, a musimy się zadowolić kilku prałatami nie mającymi egzekutywy szerszej niż inni proboszczowie. W diecezji filadelfijskiej istnieje 38 parafij polskich z przeszło 80 księżmi, lecz ani jednemu nie udzielił kardynał Dougherty, nawet realnej wartości pozbawionej, prałatury. Dopiero ostatnio fjolety ozdobiły trzech proboszczów diecezji scrantońskiej, a to ze względu na niebezpieczeństwo szerzenia się hodurowskiego kościoła narodowego. Pozbawianie księży katolickich należnego uznania ze strony biskupów jest wodą na młyn Hodura, który tworzy diecezje według własnego uznania. Siedzibą kościoła „narodowego" jest Scranton, w Pennsylwanji.

Wróg wewnętrzny pomaga siłom rozkładowym. Mam na myśli przedewszystkiem bezwyznaniowe szkółki dokształcające, które parafjom odbierają dzieci i sztucznie starają się oddzielić pojęcia Boga i Ojczyzny. Ostatnio do księży rozesłano komunikat Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Dokształcających z wezwaniem do zakupienia jakiejś propagandowej broszurki. Warto zanotować, że panowie nauczyciele podali adres budynku, w którym mieści się nowojorski konsulat generalny Rzpl. Polskiej.

Cały ów ruch „postępowy" kierowany jest przez zdolnego zresztą organizatora i dziennikarza, niejakiego Yollesa, galicyjskiego Żyda, będącego aniołem - stróżem placówek urzędowych o wpływach, rozciągających się nawet na naukę polskiego w Columbia University oraz na Fundację Kościuszkowską. Nic dziwnego, że w tych warunkach utworzenie pisma katolickiego, narodowego, słowem polskiego, natrafia na poważne trudności.

Usposobienie pewnych członków duchowieństwa do ruchu „postępowego" nie jest bynajmniej negatywne. Proboszczowie w olbrzymiej większości usiłują współpracować z konsulatami. Jeden z bardziej wpływowych księży zaznaczył nawet w pamiętniku, wydanym z okazji własnego jubileuszu, iż „przy grobie marszałka czerpał natchnienie dla dalszych prac wśród wychodźtwa". Wbrew tego rodzaju kurtuazji władze utrzymują swój program szkół bezwyznaniowych ,co powoduje krzykliwą lojalność ze strony hodurowców i ich organu, tygodnika „Straż".

Praca katolicka i narodowa jest zatem utrudniona. Nadludzkim wysiłkom zawdzięczać należy ostanie się organizacji szkół parafjalnych pod bezpośredniem kierownictwem sióstr Felicjanek, Bernardynek i Nazaretanek. Nawet kryzys gospodarczy nie zdołał powstrzymać pracy. Do steru staje nowa generacja księży, zrodzonych w Ameryce, lecz wychowanych w słynnem polskiem seminarjum Orchard Lake. Również na czele organizacyj stają młodzi, inteligentni ludzie. Potrzeba zmiany kierownictwa daje się odczuć szczególnie w Chicago, gdzie niekiedy zrzeszenia o świetnej bardzo przeszłości lub organy prasy o pięknych programach dostają się w ręce jednostek, zapalających Panu Bogu świeczkę, a djabłu ogarek. Nie przynosi to korzyści nikomu, szkodzi polskości a lud prosty zniechęca do organizacyj i pism.

Poprawę znać, ale położenie jest nadal groźne. Szczególnie jest niebezpiecznym wróg wewnętrzny. „Timeo Danaos et dona ferentes". Dla tego odzywa się niekiedy głos rozpaczy i przestrogi. Słowa biskupa Rhodego, nestora duchowieństwa polskiego w Ameryce, są pełne znaczenia.

Na ostatnim sejmie Zjednoczenia Polsko - Rzymsko - Katolickiego powiedział ów zasłużony arcypasterz, iż pod względem rozwoju narodowego, jak dawaliśmy sobie radę przez pół wieku — damy i nadal.

JAN DROHOJOWSKI.

# Położenie postrajkowe w okręgu łódzkim

### *Nie wszędzie podjęto pracę — Wczoraj strajkowało jeszcze 22 000 ludzi*

Łódź. (Tel. wł.) Zgodnie z podpisanym w ministerstwie opieki społecznej na konferencji w dniu 14 b. m. protokółem likwidacyjnym, robotnicy przemysłu włókienniczego w Łodzi i okręgu podjęli wczoraj pracę. Uruchomianie zakładów nastąpiło stopniowo, zgodnie z wymaganiami technicznemi produkcji.

Zakłady Widzewskiej Manufaktury, która to firma nie należy do żadnej organizacji przemysłowej, wczoraj były nieczynne. Zarząd firmy niezwłocznie nadesłał pismo do inspektora pracy, zawiadamiając, że akceptuje warunki dodatkowej umowy i włókniarze zamierzali podjąć pracę, jednak wobec strajku pracowników działu elektrycznego i wskutek unieruchomienia motoru, całe zakłady nie mogły być czynne. Zakłady te zatrudniają około 6.500 ludzi.

Nieczynnych było dalej w Łodzi około 100 mniejszych fabryk, których właściciele nie należą do żadnej organizacji przemysłowej i nie przyjęli dotąd umowy zbiorowej. Uruchomienie tych fabryk nastąpi z chwilą podpisania zobowiązania o uznaniu umowy z dnia 3 kwietnia 1933 r., oraz umowy dodatkowej z dnia 15 bm. W przemyśle niezrzeszonym strajkowało około 12 tys. ludzi.

W ciągu dnia wczorajszego zwołano dodatkową konferencję celem ustalenia warunków pracy i płac. W Pabjanicach wczoraj ruszyły zakłady Krusche i Ender, Dobrzynka, Jankowski i Ska, Fabryka Kindlera i in. żydowskie są nadal nieczynne. Związki zawodowe konferują z niemi celem podpisania umowy.

Łącznie w Ozorkowie i Pabjanicach strajkuje około 10 tys. ludzi.

## Plan kredytowy Funduszu Pracy

Warszawy. (Tel. wł.) Plan rozdziału Funduszu Pracy przewiduje na rok bież. kwotę 38,4 miljony złotych, z tego na inwestycje miejskie przypada 30,6 milj., a na roboty na wsi tylko 7,8 miljonów zł. Ta ostatnia suma zostanie zużyta na roboty przy budowie kolei, dróg polnych oraz regulacji rzek i meljoracji, a zatrudnienie znajdą tutaj bezrobotni na wsi. Poza wymienionemi kwotami Fundusz Pracy przyznał jeszcze na potrzeby poszczególnych miast 14,6 miljonów zł, a mianowicie 9 milj. na zatrudnienie bezrobotnych miejskich, 5 milj. na przebudowy różnych gmachów itd., oraz 600 tys. na koszty planów. Zatem ogółem suma przewidziana w planie kredytowym Funduszu Pracy wynosi 45,2 milj. dla miast a 7,8 milj., t. j. zaledwie 14,8 proc. dla wsi. (w)

## Za współczucie dla ludności polskiej

Morawska Ostrawa. (PAT). W dn. 1 października ub. r. w jednym z lokali w Czeskim Cieszynie doszło do sprzeczki pomiędzy żołnierzami 40 p.p., przysłanego do miasta w związku z czeskiemi zarządzeniami represyjnemi wobec ludności polskiej. W czasie sprzeczki sierżant czeski uderzył w twarz żołnierza Gustawa Kotrlę, Słowaka zpod Bratysławy, za potępienie represyj wobec Polaków, co spowodowało bójkę. Obecnie wojskowy sąd dywizyjny skazał Słowaka za naruszenie subordynacji wojskowej na 6 lat ciężkiego więzienia.

## Loterja

We wczrajszem ciągnieniu loterji państwowej padły następujące ważniejsze wygrane:

25.000 zł: 133 122,
10.000 zł: 62 031, 140 568, 165 980, 58 923, 59 708, 90 593,
5.000 zł: 28 751,
2.000 zł: 72 999, 142 114, 179 179, 90 523, 184 134.
1.000 zł: 36 424, 13 501, 99 593, 109 479, 134 505, 138 332, 168 960, 183 848.

## Walka z komunizmem w Rumunji

Bukareszt. (PAT.) Naskutek wypadków zaszłych w dniach ostatnich i rewelacyj poczynionych w izbie deputowanych przez posła narodowo-chrześcijańskiego Gogę, na temat działalności organizacyj komunistycznych i lig antyfaszystowskich, rząd postanowił organizacje te rozwiązać.

Ogłoszenie tego rozporządzenia, którego wykonanie z racji istniejącego stanu wojennego powierzone zostanie władzom wojskowym, nastąpi za parę dni.

## Odczyty prof. Tarnawskiego

Wczorajszy odczyt prof. dr. Władysława Tarnawskiego z cyklu p. t. „Najnowsza powieść i nowela angielska" poświęcony był próbom stworzenia modernistycznej baśni i legendy. Prelegent omówił obszerniej powieść D. Garnetta p. t. „Dama w liszkę" (w polskiem tłumaczeniu powieść ta nosi tytuł „O żonie zamienionej w lisa"), baśniowe powieści J. Masfield, a następnie zatrzymał się dłużej nad twórczością T. F. Pawysa, który w powieściach „Zakątek dobroci", „Dobra ziemia", „Wyzwól z ziemskiej gliny", „Jedyny penitent", „Dobre wino pana Westona" tworzy ciekawy gatunek nowoczesnej legendy. W dalszym ciągu odczytu przeszedł prelegent do powieści regjonalnej, która istniała już dawniej, ale dopiero Hardy począł uprawiać ją z całą świadomością. Zatrzymał się prelegent dłużej nad twórczością Mary Webb, z której pięciu powieści najdojrzalsza jest „Drogocenna trucizna", a dalej Sheili Kaye - Smith, omawiając jej powieści „Joanna Goden", „Koniec domu Alardów" (przetłumaczona na język polski) i cykl autobiograficzny. Zakończył prelegent wykład przeglądem powieści egzotycznej, omawiając I. M. Forstera „Podróż do Indyj", Stelli Bensen „Tobjasz Przesadzony" oraz powieści chińskie Pearl Buch.

Dzisiejszy odczyt zajmie twórczość tradycjonalistów z powieścią autobiograficzną Camptona Mackenzie oraz realistów: Hugh Walpole'a i J. B. Priestley'a. Będzie to przedostatni odczyt znakomitego anglisty, w środę bowiem prof. W. Tarnawski zakończy już swój nader interesujący cykl wykładów, dających rzadką okazję zapoznania się z współczesną angielską literaturą na najciekawszym dla nas jej odcinku — powieści i noweli. (kr)

WTOREK
17
Marzec

**Kalendarz rzym.-kat.**
**Wtorek:** Gertrudy p.
**Środa:** Cyryla jer.
**Kalendarz słowiański**
**Wtorek:** Zbigniewa
**Środa:** Boguchwała
**Słońca:** wschód 6.03
zachód 17,59
Długość dnia 11 g. 56 min.
**Księżyca:** wschód 2.56
zachód 10,37
Faza: 6 dzień przed nowiem.

## Pogrzeby

Dziś: Śp. Franciszka Müllera o godz. 16 z kaplicy szpit. wojskowego, Wały Jana III.

**TEATRY:**

**Teatr Wielki:** Dziś — Koncert symfoniczny.
**Teatr Polski:** Dziś — „Stare wino".
**Teatr Nowy:** Dziś — „On i jego sobowtór".

## Komunikat meteorologiczny

W godzinach popołudniowych dnia 16 marca panowała w całym kraju pogoda o zachmurzeniu zmiennem, przeważnie dużem i z przelotnemi opadami. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 1 st. w Wilnie i Białymstoku oraz Zakopanem, 2 st. w Pińsku, Brześciu n. Bugiem, Łodzi, Poznaniu, Bydgoszczy i Grudziądzu, 3 st. w Gdyni, Warszawie, Kaliszu, Kielcach, Katowicach, Krakowie i Lublinie, 4 st. w Cieszynie, Przemyślu, Lwowie i Tarnopolu, a 7 st. w Zaleszczykach.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dn. 17 marca rb.: Pogoda o zachmurzeniu zmiennem, zwolna maleją cem. W dalszym ciągu przelotne opady, zwłaszcza na południu i wschodzie kraju. Nocą przymrózki, w ciągu dnia temperatura powyżej zera. W górach lekki mróz. Umiarkowane wiatry północno-zachodnie i zachodnie.

## Żydzi przeciwko „Orędownikowi"

**Z rozprawy sądowej w Łodzi**

Łódź. (Tel. wł.) Wczoraj przed sądem okręgowym w Łodzi odbyła się już w trzecim terminie rozprawa przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Orędownika", wszczęta z oskarżenia Stow. żydowskich kupców województwa łódzkiego, oraz żydowskich handlarzy owocowych Krakowskiego i Gruntmanna.

Oskarżyciele poczuli się dotknięci zamieszczonym w „Orędowniku" artykułem, który omawiał oszustwa Żydów przy sprzedaży owoców południowych. Rozprawie przewodniczył sędzia Merson. Akt oskarżenia popierali adw. Birencwajg i Wachtel.

Oskarżonego red. Trellę bronili adw. Kowalski i Szwajdler, oraz Grochowski.

Świadkowie oskarżenia potwierdzili zarzuty, stawiane Żydom w inkryminowanym feljetonie. Między in. zademonstrowano na sali sądowej sposób wyciągania z owoców soku, a zwłaszcza pomarańczy, chociaż biegły oświadczył, że jest to teoretycznie niemożliwe.

Po przerwie sędzia Merson ogłosił wyrok, skazujący red. Trellę na 1 miesiąc aresztu i 200 zł grzywny, oraz ponoszenie kosztów sądowych w sumie 25 zł. Przeciwko wyrokowi z miejsca zapowiedziana została apelacja.

# Proces o otrucie własnej rodziny

Sosnowiec. (Tel. wł.) W poniedziałek, 16 b. m., przed sądem w Sosnowcu stanął Paweł Grzeszolski, urzędnik fabryczny, oskarżony o otrucie swej żony oraz dzieci, 16-letnich bliźniąt Jerzego i Janiny. — Najpierw zmarła żona wśród tajemniczych objawów chorobowych. W kilka miesięcy zmarł syn Jerzy. Biegli-lekarze orzekli zapalenie opon mózgowych. W niecałe dwa miesiące zmarła córka Janina, mając te same objawy chorobowe, co syn Jerzy.

Naskutek tego władze prokuratorskie wszczęły dochodzenia. Dokonano badań wnętrzności Jerzego i Janiny i stwierdzono w nich związki talowe. Związki talowe są silną trucizną, jednak w medycynie sądowej nie było wypadku z ich zastosowaniem. Przeprowadzono wobec tego szczegółowe śledztwo i prokuratura sądu okręgowego w Sosnowcu posadziła Grzeszolskiego na ławie oskarżenia.

Proces zapowiada się b. ciekawie, tak z powodu olbrzymiej ilości świadków (około 150), jak i z tego powodu, że wezwano szereg lekarzy, leczący Grzeszolską i dzieci Grzeszolskiego.

Oskarżenie zawiera tom pisma maszynowego o przeszło 100 stronicach.

## Powódź koło Dzisny

Głębokie. (PAT.) Poziom wody na rzece Dźwinie w okolicach Dzisny wynosił 16 b. m. wieczorem 8,32 m ponad stan normalny. Utworzył się zator długości 3 i pół km, koło Wyspy Króla Stefana Batorego (na środku Dźwiny, naprzeciw ujścia Dzisienki) w kierunku wsi Dorożkowicze. Grubość zatoru wynosi 3 m. Dostęp do domów w Dziśnie przy ul. Połockiej i ul. Dąbrowskiego możliwy tylko zapomocą łódek. Ewakuowano ludność z miejscowości Mazuryn, Poddźwinie, Atraszków, Łąki, oraz w Dziśnie z ulic Połockiej i Dąbrowskiego.

## Rzeź w „Proświcie"

Stanisławów. (PAT.) Na tle sporów między członkami czytelni „Proświty" w Czahrowie, pow. Rohatyn, doszło do poważniejszej bójki, w czasie której użyto noży, pałek i t. p. Zmasakrowanych zostało ciężko 9 osób, które, opatrzone przez lekarza w Bukaczowcach, odwieziono do szpitala we Lwowie. Lżej rannych pozostawiono na miejscu. Powodem bójki był fakt, że sympatycy socjal-radykalnej partji chcieli urządzić odczyt ku czci Tarasa Szewczenki w lokalu „Proświty", a zwolennicy Unda, nie chcąc dopuścić do tego, zamknęli lokal.

## Prof. Jaxa-Bykowski o Łużycach

Zebranie Tow. Przyjaciół Serbo-Łużyczan w Poznaniu odbędzie się w środę, dnia 18 bm., o godz. 20 w lokalu Stow. Polsko - Jugosłowiańskiego, przeniesionym obecnie na ul. 3 Maja 3 (parter).

Ze względu na ciekawy referat prof. dr. Ludwika Jaxa-Bykowskiego „Wycieczka do kraju Wendów", uprasza się wszystkich członków o przybycie.

## Z sali sądowej

**Z PROCESU O SZANTAŻ I WYMUSZENIE**

W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy (opisanej w wydaniu głównem) sąd przesłuchał świadków. — Po zamknięciu przewodu sądowego o godz. 14 zabrał głos prokurator dr. Kuczma. W godzinnem przeszło przemówieniu oskarżyciel publiczny analizował kolejne etapy rozwoju szantażu, w który oplątany został przez oskarżonych świadek Wład. Kordylewski. Jako główną sprężynę całej afery — prokurator uważał oskarżonego Stobera, jako inicjatora i pomocnika w przestępstwach pozostałych oskarżonych i osk. Kornaszewskiego, „naganiacza" klientów i wykonawcę szantażu. W konkluzji prokurator domagał się niestosowania amnestji wobec oskarżonych, jako przestępców z nawyknienia, skazania ich na utratę praw obywatelskich i ogólny, surowy wymiar kary.

Obrońca osk. Stobera zbijał twierdzenia prokuratora, jakoby Stober był inicjatorem, podżegaczem i pomocnikiem do szantażowania Kordylewskiego, twierdząc, że to nie zostało na rozprawie wykazane, a na zeznaniach w tym względzie osk. Kornaszewskiego sąd opierać się nie powinien. Obrońca prosił o wyrok sprawiedliwy i odpowiadający istotnemu stanowi faktycznemu.

W tem miejscu, wobec spóźnionej pory, sąd zarządził przerwę w rozprawie do środy 18 bm. godz. 12,30. (m)

## Dziś koncert symfoniczny

Przypominamy o dzisiejszym koncercie symfonicznym w Teatrze Wielkim, który odbędzie się pod dyrekcją dr. Z. Latoszewskiego. Zainteresowanie wzbudziła II. symfonja Kazimierza Sikorskiego, dotąd niegrana w Poznaniu. Solista wieczoru, znakomity pianista - wirtuoz Józef Turczyński, odegra imponujący koncert A-Dur Liszta. Z dalszych utworów orkiestrowych usłyszymy Liszta poemat symfoniczny „Mazepa" oraz Beethovena uwerturę „Egmont".

## WIADOMOŚCI POTOCZNE

— * **I. Sodal. Pań (sekcja misyjna).** Zebranie 17 bm. o godz. 17 na małej sali parafji św. Marcina. Referat wygłosi ks. diakon Witkowiak n. t. „Główny problem pracy unijnej w Polsce".

— * **Wieniec na gmachu P. K. O.** Na stalowych konstrukcjach reprezentacyjnego gmachu P. K. O. powiewają od wczorajszego popołudnia wieńce na znak, że olbrzymi kadłub został już ukończony. Wmontowano także na 6½-metrowych filarach betonowych miniumowaną konstrukcję szklanego sklepienia głównej sali kasowej, która otrzyma aż trojakie dachy szklane.

W najbliższym czasie odbędzie się przetarg na prace murarskie, poczem nastąpi wypełnienie szkieletu budowy cegłami-pustakami.

Pomimo tak zawrotnego tempa — od pierwszych robót wstępnych minęło bowiem zaledwie sześć miesięcy — budowa gmachu potrwa jeszcze prawie rok. Najwięcej czasu zajmą prace nad wykończeniem wnętrz, które będą wyposażone w najnowocześniejsze urządzenia. (pt)

## Z uniwersytetu poznańskiego

**Konferencja przedstawicieli młodzieży akademickiej z rektorem U. P.**

W poniedziałek, dnia 16 bm., przedstawiciele młodzieży akademickiej z prezesem Bratniej Pomocy U. P. p. Stańiną Stefanem oraz prezesem Młodzieży Wszechpolskiej p. Wolniewiczem Antonim udali się do rektora z następującemi postulatami:

1) Nikt nie będzie skreślony z listy studentów z powodu nieopłacenia drugiej raty czesnego,

2) kary nie będą pobrane,

3) ostateczny termin wpłacania w kwesturze będzie przesunięty, przyczem druga rata wpłacana będzie w wysokości możliwej dla każdego studenta indywidualnie, na pozostałość będą uwzględniane podania,

4) rektor wywrze cały swój wpływ, aby czesne było zniżone od następnego roku akademickiego,

5) policja zostanie wycofana z gmachów uniwersyteckich.

W wyniku konferencji rektor zobowiązał się przedłużyć termin płatności drugiej raty do początku trzeciego trymestru, sprawy płatności trzeciej raty chwilowo nie omawiano. Wnioski o pożyczki rektorskie i odroczenia opłat będą nadal uwzględniane. Rektor przyrzekł, jako członek komisji, wyłonionej ze zjazdu rektorów w sprawie opłat, poprzeć żądania ogółu młodzieży akademickiej w sprawie generalnej obniżki opłat oraz oświadczył, że w środowisku poznańskiem już w obecnych warunkach jest możliwa obniżka generalna w wysokości minimum 15 proc. bez szkody dla instytucyj naukowych, zakładów i organizacyj samopomocowych. Stąd wniosek, że postulaty wysuwane przez młodzież akademicką są słuszne i możliwe do zrealizowania i nie miały, jak starał się pewien odłam prasy naświetlić, charakteru demagogicznego.

Postulat usunięcia policji nie został uwzględniony, gdyż żądanego przez rektora akademickiego słowa honoru w sprawie zapanowania nad sytuacją, wytworzoną na terenie uczelni w związku z ostatniemi zajściami przed- i powyborczemi, młodzież nie dała.

Z powyższego wynika, że zdecydowane stanowisko młodzieży akademickiej w walce o słuszność swych najżywotniejszych postulatów prowadzi do pozytywnych wyników.

## Aresztowania

Konin. (Tel. wł.) W dn. 12 bm. aresztowano czterech członków Str. Nar. a mianowicie Czesława Drzewieckiego ze wsi Natalja, Siwińskiego, Stanisława Icka oraz sekretarza koła Zygmunta Krawca ze wsi Rusocica. Przyczyna aresztowań nieznana.

Czeladź (Tel. wł.) W dniu wczorajszym zostali aresztowani następujący członkowie S. N. koła Czeladź: Józef Łukasiewicz, Stanisław Schabek i Miodowski. Wymienieni są oskarżeni o wybicie szyb w domach żydowskich.

**STANISŁAW WYRZYKOWSKI**

# DO SKONANEJ ŚMIERCI

**POWIEŚĆ HISTORYCZNA**

(Ciąg dalszy)

37)

Kwękał, lub udawał, że kwęka, gdyż bardzo nie chciało się mu ruszać się z Moskwy, gdzie nie przestawał snować matactw i gdzie zdawały się świtać dla niego nowe nadzieje. Pan Wojewoda przywykł godzić się ze wszystkiemi koniecznościami, prócz tych, co zamykały widoki na przyszłość. Śmierć jego carskiego zięcia oraz krwawy pogrom moskiewski były takiemi koniecznościami i stanęły na przeszkodzie jego zamiarom nieprzeniknioną, ciemną zaworą. Jednak nie byłby sobą, gdyby w tej ciemnej, więziennej zaworze nie umiał wybić jasnego okienka. Tedy pogodził się na pozór z tem, co go spotkało. Na srogie dokuczliwości moskiewskie odpowiadał wprawdzie z rubaszną, lecz ujmującą wyrozumiałością człowieka, który miał zwyczaj kochać swe nieprzyjacioły i byłby gotów im oddać nawet swój skarb najdroższy.

Mimo straży, co odgrodziły go od świata płotem swych piszczeli, nie przestawał utrzymywać znajomości z bojarami, z którymi zżył się za dawniejszych, lepszych czasów. Straże były przekupne, zaś bojarowie łakomi jego upominków i przednich win, których na pocieszenie jeszcze mu nieco pozostało w przywiezionych z Polski antałach. Tylko sobie znanemi sposobami przenikali oni do niego przez więzienne zawory na poczęstunki i pogawędki. Wojewoda Sandomierski był panem z panów, jakoż umiał podejmować ich przystojnie i gościnnie. Kiedy zaś sobie podpili, kładł im w uszy swe myśli. Znosił je w ich mózgach, jak kukułka znosi swe jajka w cudzych gniazdach. Stale zaczynał od smętnych westchnień, że tak szkaradnie zawiódł się na swoim zięciu. — Niema co mówić — żalił się. — Hultaj był z niego, samozwaniec i rozstryga. — Bardzo go bolała ta jego pomyłka, bowiem nieba pragnął przychylić czesnemu, ruskiemu narodowi. Składał ją na swą grzeszną ułomność i na swój wiek podeszły. Znacząco podnosił rękę do zbielałej czupryny, którą kazał sobie przystrzyc na modłę moskiewską.

Kiwaniem głów pocieszali i rozgrzeszali go bojarowie, bo tak przystało ludziom, którzy przy gościnnym stole popijają cudze wino, zakropione cudzą łezką. Zaczem na innych dudach poczynał im przygrywać Pan Wojewoda. Z rzewnym zachwytem wspominał Wasyla Szujskiego. Wysławiał jego ród starożytny, jego wielkoduszność, bogobojność, mądrość i męstwo. Podziwiał roztropność bojarów, którzy właśnie jego uczynili swym Carem. Zwierzał się, że jego miłościwym dłoniom oddałby chętnie, co mu w jego utrapieniu jeszcze pozostało, swój skarb jedyny i najdroższy.

Pełnemi gorzkiego wyrzutu stawały się spojrzenia Pana Wojewody, gdy śród podchmielonych biesiadników dostatecznej ciekawości nie budziły te jego słowa. Wtedy ponownie wzdychał ciężko, poczem niepytany zniżał się do łaskawych wyjaśnień. Pociechą jego starości, źrenicą jego oka i skarbem jedynym była jego córka, Maryna. Tylko z najszlachetniejszych pobudek pozwolił jej zostać carową. Poświęcił ją pobrataniu polskiego narodu z moskiewskim narodem, a teraz ojcowskie serce mu się kraje, że ją poświęcił. Bo i cóż ją spotkało? Wdowieństwo przedwczesne i sieroctwo ubogie! Obrażona w majestacie, którego jest godna, ogołocona z dostatków, co słusznie jej się należą, niewinnie więdnie w ciasnocie swojego więzienia. Z wielkiej tęsknoty całemi dniami płacze nieboga, chociaż jeszcze nie wie o śmierci zdrajcy, co był jej mężem. Nie wie, bo i jak jej to powiedzieć? Skąd wziąć odwagę, aby to jej powiedzieć?

Pan Wojewoda tyle żałości wkładał w swe skargi, że bojarscy biesiadnicy ponownie kiwali głowami i przestawali pić ze współczującego poszanowania dla jego rodzicielskiego serca. Jednak natychmiast imali się szklanic, gdy dalej zaczynał mamrotać jego głos starczy i rozbity.

Złorzeczył gorzko, wszelako tylko niestałej fortunie, bo ludziom nie miał powodu złorzeczyć. Z kośćmi poczciwi byli ruscy ludzie! Wprawdzie przez omyłkę pokrzywdzili jego samego i jego córkę, ale któż się nie myli? Nie w tem jest rzecz, aby się nie mylić, lecz żeby swą omyłkę naprawić. A tak łatwo byłoby ją naprawić nawet z własną korzyścią! Przecież Car Wasyl jest nieżonaty! Koniecznie powinienby się ożenić i mieć potomstwo chociażby ze swego carskiego obowiązku. Niechże małżeńskim związkiem pocieszy wdowieństwo Maryny. Wtedy omyłka będzie naprawiona, krzywda zmazana i znów nastanie miłość i zgoda. Nawet Król Polski napewno od niej się nie uchyli, bo wielki posłuch ma u niego poważne, senatorskie słowo...

Godniej wydętemi ustami i dobitniejszym głosem Pan Wojewoda dawał do poznania, czyje na myśli miał słowo. Stateczność jego oblicza udzielała się rozczerwienionym twarzom biesiadników. Jeszcze raz puszczali w ruch swe głowy, nie wyjawiając jednakże swego zdania. Dopiero wręcz przyciśnięci, odzywali się pochwalnym chórem. Wszelako był on tak bałamutny i dwuznaczny, że uznania dla swego pomysłu oraz gotowości do jego wykonania nie mógł w nim się dosłuchać Pan Wojewoda. (D. c. n.)

# RECENZJE KINOWE

**Kino „Metropolis“** na specjalnym seansie popołudniowym w niedzielę wyświetlało zabawną komedyjkę p. t. „Wesoły pechowiec“ z Monty Banks'em w roli tytułowej. Bardzo żywo i zabawnie opowiedziano, jak pewien młody człowiek, wybierając się do ślubu, narażany był na najrozmaitsze i najnieprawdopodobniejsze przeszkody, które go prześladowały systematycznie i w sposób jaknajmniej spodziewany. Dla wybrnięcia z nich, trzeba było nielada zręczności, której Monty Banks jest mistrzem. (Sza)

**Kino „Tęcza - Wilda“** wyświetla film produkcji polskiej p. t. „Kochaj tylko mnie“ z Lidją Wysocką, Zacharewiczem, Junoszą Stępowskim, Gilewską, Grossówną, Sielańskim, Grabowskim i Kondratem. Film ten oglądaliśmy już w Poznaniu, uznając w nim humor, swobodę, werwę, wesołą muzykę i śpiew. I choć treść nie jest w nim zbyt wyrafinowana, to dobór artystów, miłe piosenki i tempo zjednują filmowi serca publiczności. (Sza)

**Kino „Oświatowe“** wyświetla film p. t. „Mała mateczka“. Miła i wzruszająca jest historja o pensjonarce, która, kierowana głosem serca, zaopiekowała się dzieckiem - podrzutkiem. Wypływający z najlepszych uczuć postępek naraża ją na cały szereg przykrości, na wydalenie z pensji, tak że wreszcie zostaje bez środków do życia z obcem dzieckiem na opiece. Franciszka Gaal, która gra tytułową rolę, roztacza w niej masę wdzięku, a ma też dużo siły komicznej, co w efekcie daje świetny gatunek humoru z łezką. Warto ten film obejrzeć. (ver)

# Odchylona przyłbica Niemiec

Dnia 16 marca 1935 r. gabinet Trzeciej Rzeszy powziął decyzję, przekreślającą klauzule wojskowe Traktatu Wersalskiego. Traktat wzbraniał Niemcom utrzymywanie armji ponad 100 000 wojska i to najemnego. Hitler przełamał to postanowienie, ustanawiając obowiązek powszechnej służby wojskowej. W niespełna rok potem w dniu 7 bm. rząd Rzeszy pogwałcił znowu Traktat Wersalski i obsadził wojskiem rozbrojoną strefę nadreńską.

Armja niemiecka jest obecnie w stanie pospiesznej organizacji. Fabryki broni pracują z ogromną energją, by uzbroić organizujące się szybko dywizje, których ogółem ma być 36. Ciekawy o tem artykuł, ilustrowany oryginalnemi zdjęciami oraz mapkę rozdziału terytorjalnego nowej armji niemieckiej, przynosi ostatni (12) numer „Jlustracji Polskiej“. W tym samym numerze rewelacyjny reportaż o „wyspie, z której niema powrotu“, mnóstwo zdjęć aktualnych z kraju i z całego świata, powieść, nowela, mody, strona młodzieży, humor, stały konkurs fotograficzny, kącik filatelistyczny itd.

# W dobie „przyjaźni polsko-niemieckiej”

Według doniesień prasy, przed kilku dniami rozpowszechniano w powiecie wyrzyskim antypaństwową ulotkę niemiecką, zapowiadającą rychłe oderwanie województw zachodnich od Polski. Jak obecnie czytamy w „Słowie Pomorskiem“, ulotkę tę kolportowano również po Pomorzu. Brzmienie jej podajemy poniżej za cytowanem pismem, jako oświetlające nader charakterystycznie pewne nastroje wśród niemieckiej mniejszości — w dobie „przyjaźni polsko - niemieckiej“. Oto tekst ulotki:

„Obudźcie się, Niemcy w Polsce! Mogę Wam to powiedzieć, że godzina wolności niedługo już zawita. Poznaniu, Poznaniu, przysięgamy Ci do śmierci: niezadługo już na Twoim ratuszu powiewać będzie sztandar czarno-biało-czerwony. Poznaniu, Poznaniu, jak bardzo mnie serce boli, gdy na wieży ratusza Twego widzę orła białego. Bydgoszczy, Bydgoszczy, świątynio kultury niemieckiej, staniesz się znowu miastem niemieckiem, może nawet już po kilku tygodniach. Toruniu, o Toruniu, nie trać cierpliwości, jeszcześ nie zginął. Tyś temu nie winien. Grudziądzu, Grudziądzu, — miasto honoru niemieckiego — niezadługo będziesz znowu niemieckiem miastem wraz z twierdzą twą, Courbiere. Hitlerze, Hitlerze — o przyjdź i uwolnij nas — my Ci pomożemy — partja młodoniemiecka. A gdy nasz piękny Adolf nadejdzie w swych bryczesach — niezadługo również Śląsk, Prusy Zachodnie i Poznań powrócą do Rzeszy Niemieckiej.“

# Krwawe zajście na sali sądowej

Sztokholm. (PAT.) W miejscowości Nykoeping, położonej w pobliżu Sztokholmu, doszło w miejscowym sądzie do krwawego zajścia.

Jeden z adwokatów, któremu odmówiono prawa występowania w sądzie, wtargnął na salę sądową i dał z trzymanych w obu rękach rewolwerów, 12 strzałów w kierunku członków trybunału. Prokurator i przesłuchiwany jako świadek robotnik, zostali zabici na miejscu, kilku członków trybunału odniosło rany. Adwokat po oddaniu strzałów popełnił samobójstwo.

## Sprawa uboju w Kartuzach

Toruń (Tel wł.) Ostatnio miasteczko Kartuzy na Kaszubach przeprowadziło uchwałę o zakazie uboju rytualnego, podobnie, jak to się stało w całym szeregu miast polskich.

Obecnie, jak to podaje Żydowska Agencja Telegraficzna, pomorski urząd wojewódzki zawiadomił zarząd miejski, że uchwała ta jeszcze nie obowiązuje, zatem nie można zabronić uboju rytualnego.

## Zakaz uboju rytualnego

Jak donosi żargonowy „Hajnt“, na posiedzeniu rady gminnej w Karczewie postanowiono wprowadzić zakaz uboju rytualnego na terenie gminy karczewskiej.

„Żydowski radny gminny Posesorski — pisze „Hajnt“ — na znak protestu opuścił posiedzenie gminy“.

## Zajścia antyżydowskie

Łódź. (Tel. wł.) Prasa żydowska donosi: „W niedzielę wczesnym rankiem na ul. Północnej, Nowomiejskiej, Piłsudskiego, Solnej, Wolborskiej i Kilińskiego doszło do zajść antyżydowskich, w wyniku których szereg Żydów dotkliwie poturbowano. Najcięższe rany odnieśli 19-letni K. Gelkopf (Północna 16) i 58-letni rzeźnik Zysel Klein (ul. Wolborska 33). W związku z zajściami podobno aresztowano ok. 30 osób, z których część po przesłuchaniu zwolniono.“

Radom. (Tel. wł.) W dniu 10 bm. osada Skrzynno była terenem zajść antyżydowskich. W sklepach i mieszkaniach żydowskich powybijano szyby. Policja przywróciła spokój.

Żydowski „Hajnt“ donosi z Bochni: „W tych dniach Bochnia była widownią serji antyżydowskich wybryków. W szkole Saucera wybite zostały szyby, przyczem jeden z uczniów został zraniony odłamkiem szkła w oko. Również wybito szyby w mieszkaniu piekarza Szyji Löwenbrauna i witrynę w składzie porcelany Chaima Branda, wyrządzając tem szkodę kilkuset złotych. Sprawca został w ostatnim wypadku ujęty. Po spisaniu protokółu zwolniono go.“

# GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 16. 3. 1936 r.

**Dewizy:**

| | trans. | sprzed. | kup. |
|---|---|---|---|
| Belgja | 89.48 | 89.66 | 89.30 |
| Holandja | 360.90 | 361.62 | 360.18 |
| Londyn | 26.23 | 26.30 | 26.16 |
| Nowy Jork kabel | 5.27¾ | 5.29 | 5.26½ |
| Oslo | 131.75 | 132.08 | 131.42 |
| Paryż | Paryż35.01 | 35.08 | 34.94 |
| Praga | 21.95 | 21.99 | 21.91 |
| Szwajcarja | 173.30 | 173.64 | 172.96 |
| Berlin | — | 173.64 | 172.96 |
| Kopenhaga | — | 117.39 | 116.81 |
| Nowy Jork czek | — | 5.28¾ | 5.26¼ |
| Sztokholm | — | 135.58 | 134.92 |
| Włochy | — | 42.50 | 42.00 |
| Helsingfors | — | 11.59 | 11.53 |
| Hiszpanja | — | 72.73 | 72.43 |
| Montreal | — | 5.28¼ | 5.25¾ |

Tendencja przeważnie utrzymana.

**Obligacje i papiery wartościowe:**

| | |
|---|---|
| 5% poż. konwers. | 60.25 |
| 5% poż. kolejowa | 56.25 |
| 6% poż. dolarowa | 73.50 |
| 4% poż. premj. dol. | 51.75 |
| 7% poż. stabiliz. | 62.25 |
| w drobnych | 62.63 |
| w sotkach | 68.50 |
| 4½% P. Z. K. serja K. | 42.00 |
| 4½% ziemskie serja 5 | 44.00 |

Tendencja przeważne utrzymana, dla listów cokolwiek mocniejsza.

**Akcje w złocie:**

| | |
|---|---|
| Bank Polski | 96.00 |
| Lilpop | 9.00 |
| Modrzejów | 4.50 |
| Ostrowiec | 22.00 |
| Starachowice | 34.00 |

Tendencja: Bank Polski mocny, reszta przeważnie utrzymana.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

†

Dni 14 marca 1936 roku zmarł czonek-jubilat Towarzystwa naszego, ś. p.

**Franciszek Müller**

zamieszkały przy ul. Wrocławskiej 15.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 17 marca r. b. o godz. 16 z kaplicy przedpogrzebowej przy Wał. Jana III na cmentarz parafji Farnej, ul. Bukowska.

O liczny udział członków w pogrzebie prosi

**Towarzystwo Młodych Przemysłowców w Poznaniu.**

(„Ubezp. Vesta“). np 6764

**OSTATNIE DNI!**
**Tylko do 26 marca b. r.** potrwa jeszcze
**CAŁKOWITA WYPRZEDAŻ**
wszystkich zapasów towarów za bezcen.
**MARJAN DOBROWOLSKI**
**Pocztowa 4 Poznań Pocztowa 4**
Ng 6817

**MEBLE solidne - piękne - tanie**
**W. NOWAKOWSKI i SYNOWIE**
**Wystawa: Kantaka 1. Fabr. i Magaz. Górna Wilda 134**
n 5903

**RĘKAWICZKI i POŃCZOCHY**
najkorzystniej z firmy **„PANI“**
**Aleje Marcinkowskiego nr. 13.**
dg 1072

**Pomocnik**
**dzielny, młodszy żelaźniak** potrzebny od **1. 4.** Zgłoszenia tylko z odpisem świadectw, życiorysu i podaniem pensji skierować do eksped. Kurjera Poznańskiego pod zg **13 114.**

**Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.**

# OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
**1-łamowy milimetr 50 groszy**

**Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.**
**Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.**

## 1. DOMY-PARCELE

### Willę
dwumieszkaniową po 5 pokoi z wszelkiemi wygodami nowoczesną w dobrym punkcie położoną kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 22 481

### Parcelę
pod willę 1 000 m² ładnie położoną sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 22 635

### Dom
2 mieszkaniowy z ogrodem, plac do budowli blisko Poznania sprzedam, cena 8 tys. Oferty Kurjer Poznański zdg 22 940

## 2. PIENIĄDZ

### Poszukuję
stolarza, cieśli z gotówką 300 jako wspólnika. Oferty Kurjer Poznański zdg 22 279

## 7. SPRZEDAŻE

### Apteka
na Górnym Śląsku bardzo korzystnie do sprzedania. Oferty do Kurjera Poznańskiego pod zdg 22 026

### Dentystyczna
praktyka lub samo urządzenie na sprzedaż. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 22 894

### Okazja!
Skład galanteryjno - muzyczny, dobrze zaprowadzony pryncypalna ulica sprzedam z powodu choroby. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 22 882

### Skład
bławatów konfekcji, towarów krótkich, świetnie prosperujący istnieje 10 lat, handlowe miasteczko z powodu zmiany branży sprzedam gotówką 15 tysięcy. — Oferty Kurjer Poznański ng 7819

### Spółdzielnia
Wojskowa na sprzedaż. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 22 920

### Skład
kolonjalny owoców, mieszkaniem powód wyjazd. Adres Kurjer Poznański zdg 22 911

## 16. SZUKA POKOJU

### Śródmieście
pokoju niekrępującego tylko do nauki studenci. Oferty Kurjer Poznański zdg 22 886

### Pokoiku
u wdowy i samotnej. Oferty Kurjer Poznański zdg 22 851

### Pokoju
próżnego, niedużego, w centrum z osobnem wejściem, możliwie klatki schodowej poszukuję zaraz. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 22 907

### Od kwietnia
pokoju wygodnego nie wyżej drugiego piętra, centrum. Oferty Kurjer Poznański zdg 22 926

## 21. LICYTACJE

### Licytacja obuwia
Z powodu likwidacji detal. składu sprzedawać będę w środę 18 oraz dni następne od godz. 10 do 18 przy ul. Wrocławskiej 15 (podw.) najwięcej dającemu za gotówkę:
**Większą partję obuwia**
damskiego, męskiego i dziecięcego Brunon Trzeczak, Zaprzysiężony rzeczoznawca i aukcjonator. Stary Rynek 46/47. Tel. 21-26
Pg 3214/15-12,1/2

## 23. ROZMAITE

### Ekspresdruk
Grudnia 5. Ulotki, nalepki, opakowania. dr 1 005

## 26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

### Dziewczyna
czysta, uczciwa, poszukuje posady do wszystkiego, gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 22 953

### Ekspedjentka
piekarni, cukierni, kawiarni poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdrg 21 659

### Uczciwa
samodzielna poszukuje posady do samotnej osoby. Oferty Kurjer Poznański zdg 22 999

### Książkowa
pilna, obowiązkowa praktyka, pisaniem maszynie, niemieckim, szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 576

### Ośmklasistka
z braku możności kształcenia poszukuje jakiejkolwiek pracy, za małem wynagrodzeniem lub bezpłatnie. Język, maszyna. Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdg 22 994

### Urzędnik gospodarczy
kawaler lat 31, ukończona szkoła rolnicza, 8 letnia praktyka, energiczny organizator z poleceniami. Poszukuje posady zaraz lub od 1. 4. Zgł. Kurjer Poznański zdg 22 996

### Poszukuję
posady lub posługi do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 22 903

## 28. ROZRYWKA

### Chopin - Piewca wolności
Entuzjazm — zachwyt
**ostatni dzień**
Kinoteatr „Sfinks“ p 3111

Co futro = to **Edmund Rychter** = co palto = to **Edmund Rychter** — co ubranie = to **Edmund Rychter,** Poznań, Ostrów Wielkop.

**Przedpłata** na miesiąc marzec 1936 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,42, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 7.00—9.56. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

**Ogłoszenia** na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne“ do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 11,00, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200.149